

W przeddzień świąt „Fryderyk Chopin” spłynął na wodę a na »Florianie Ceynowie« załopotata bandera PMH

Wodowanie siódmego z kolei statku o nośności 10 ton zbudowanego przez gdańskich stoczniovcw odbyło się w ub. poniedziałek.

Prace przygotowawcze zmusiły jednak kierownictwo stoczni do przełożenia tej uroczystości na dzień następnny, tj. na wigilię świąt.

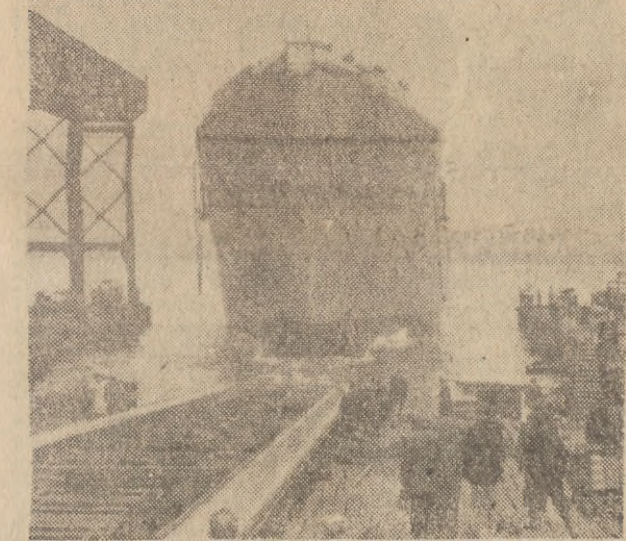
Gdy o godz. 14 przecho- dzim obok hal produkcyj- nych i basenów stoczni- wych kierując się do pochy- ni, z której miał niedługo spłynąć m-s „Fryderyk Cho- pin” wszędzie było już pu- sto. Stoczniovcy wcześniej skończyli pracę i rozeszli się do swych domów na 2- dniowy, świąteczny wypo- czynek. Przy pochylni K-2 zgromadzili się nieliczne tyl- ko grupki ludzi. Co cieka- wsi przybyli tu, by osobiście uczestniczyć w podniosłej uroczystości.

Jedynie brygady przygo- towujące dziesięciotysięcznik do wodowania miały w ostat- nich dwu dniach przedświą- tecznych pełne ręce pracy. Na pomoście wzniesionym tuż przed dziobem „dziesię-



Znana pianistka p. Krystyna Jastrzębska jako chrzestna matka m-s „Fryderyk Chopin” rozbiła tradycyjną bu- telkę szampa na dźwięk statku

Gdańskiej Znajewski, poseł Kucharek, przedstawiciel PLO Dubliniec, no i oczy- wiście, chrzestna matka —



Na wodę spłynął kadłub m-s „Fryderyk Chopin”

ciotylecznika” zgromadzili się zaproszeni goście i przed- stawiciele władz, a więc m. in. sekretarz KW PZPR — Winter, konsul gen. ZSRR — Tałzin, dyrektor Stoczni

znana na Wybrzeżu pianist- ka Krystyna Jastrzębska.

Pchnięta jej ręką tradycyj- na butelka „polskiego szam- pna”. Dokończenie na str. 2

Święta w portach Gdańska i Gdyni

W porcie gdańskim wigi- lię i święta spędziło bardzo dużo statków różnych ban- der. W świąteczne dni port ten gościł 5 statków bandery NRF, 4 statki francuskie i 4 ZSRR, 2 statki fińskie i 2 kostarykańskie oraz po jed- nym — holenderskim i duń- skim.

Kulka ruletki wpadła na nr 23 gdy do spelunki wkroczyła milicja

(Inf. wł.). Ostatnio milicja zlikwidowała nielegalny dom gry w Warszawie. W mieszkaniu zastano 13 osób. Był tam również bufet w skrom- nych rozmiarach i sporo pu- stych butelek po wódce. Przy wejściu do lokalu obo- wiazywał umówiony znak: cztery krótkie dzwonki.

W chwili wkroczenia mi- licji kulka ruletki wpadła właśnie na nr 23. Jeden z graczy, który grał na ten numer nie zdołał już otrzy- mać wygranej, która jego zdaniem wynosiła 1700 zł.

Na statkach tych, jak in- formuje nas dyspozytor Mor- skiej Agencji, święta upły- nęły spokojnie i w miarę możliwości, uroczystie.

W dni świąteczne pobity został rekord postoju w por- cie statków polskich, któ- rych przybyło tu i jeszcze przed świętami lub w trakcie świąt łącznie aż 9. Maryna- rze z tych statków mogli więc spędzić świąteczne dni w gronie swoich najbliż- szych.

W związku z napływem tak dużej ilości statków do portu dyżurni dysponenci Morskiej Agencji oraz pilo- ci w Gdańsku i Gdyni mie- li nawał pracy. Dysponenci placówki MA w Gdańsku Barezak, Falk, Urbanowski

• Dalszy ciąg na str. 2

Premier CSR odwiedzi Indonezję

Jak podaje agencja No- wych Chin, rząd indonezyj- ski zaprosił premiera Czecho- słowacji V. Sirokiego do od- wiedzania Indonezji. Wizyta nastąpi prawdopodobnie w końcu stycznia 1958 roku.

Dziennik Bałtycki

ROK XIII, NR 306 (4202)

Piątek, 27 grudnia 1957 r.

Cena 50 gr

Anglia jest gotowa rozpatrzyć propozycję POLSKI o utworzenie strefy bezatomowej w Europie środkowej

Selwyn Lloyd, brytyjski minister spraw zagranic- nych, przemawiał w dniu 23 bm. w telewizji londyńskiej, udzielając dziennikarzom od- powiedzi na tematy między- narodowe.

Na pytanie, czy ostatnie propozycje radzieckie należy uważać za propagandę, czy też za szczerą krótki, Lloyd odparł: „Sądzę, że rzeczą waż- niejszą jest rozpatrzenie tych propozycji merytorycznie niż zgadywanie ich motywów”. Lloyd kontynuował: „jako jedną z propozycji rozbroje- niowych należy z dużą uwagą zbadać sugestię Polski w sprawie utworzenia w Euro- pie strefy bezatomowej”.

Oświadczając następnie, że

Anglia jest gotowa rozpa- trzyć propozycje polskie mi- nister spraw zagranicznych zastrzegł się jednak, iż plan ten pociąga za sobą „trudny problem kontroli i inspek- cji”. Lloyd twierdził, że neu- tralizacja Niemiec rzekomo „spotęguje brak równowagi w Europie”.

Co na to odpowiedzieć?

Członkowie gabinetu brytyjskiego omawiają propozycje Bułganina

LONDYN (PAP). Premier brytyjski Macmillan konfe- rował w poniedziałek z nie- którymi członkami gabinetu, m. in. z ministrem spraw zagranicznych Lloydem, mi- nistrem obrony Duncanem Sandysem, kanclerzem skar- bu Thorneycroftem i mi- nistrem lotnictwa Georem Frog. Agencja Reutera powo- łując się na koła dobrze po- informowane twierdzi, że przedmiotem dyskusji były propozycje pokojowe zawar- te w listach premiera Buł- ganina oraz sprawa zbudowa- nia w Wielkiej Brytanii baz wyrzutni dla rakiet śred- niego zasięgu.

Premier Macmillan udaje się 7 stycznia w miesięczną podróż po krajach należą- cych do Brytyjskiej Wspól- noty Narodów. Odwiedzi on

Już po świętach



N. S. Chruszczow: Jesteśmy optymistami przeciw naszym marzeniom przekształcają się w rzeczywistość a wokół ziemi krążą sputniki

Redaktor naczelny angielskie- go dziennika „Daily Express” E. Pickering zwrócił się do N. S. Chruszczowa z prośbą o przyjęcie go i udzielenie mu odpowiedzi na kilka pytań. N. S. Chruszczow przyjął redakto- ra Pickeringa w towarzystwie innego dziennikarza angielskie- go E. Lancastera i odbył z ni- mi rozmowę.

Poniżej podajemy streszcze- nie tej rozmowy:

Na wstępie red. Pickering przypomniał, że N. S. Chru- szczow kilkakrotnie wyra- żał przypuszczenie, iż nastą- pi poprawa w stosunkach między Wielką Brytanią a Związkiem Radzieckim i zapytał czy N. S. Chru- szczow jest zadowolony z roz- woju stosunków brytyjsko - radzieckich.

Nie mogę powiedzieć, abym był specjalnie zado- wolony, ale nie jestem też rozczarowany — odpowie- dział Chruszczow.

Następnie red. Pickering zapytał „jaki — zdaniem N. S. Chruszczowa — powinien być cel ewentualnych rokowań między mocarstwami zachodnimi a Związkiem Radzieckim.

Celem takich rozmów — odpowiedział N. S. Chru- szczow — powinno być przede- wszystkim położenie kresu zimnej wojnie.

Odpowiadając na kolejne pytanie E. Pickeringa — N. S. Chruszczow stwierdził, że Związek Radziecki wzięł

• Dalszy ciąg na str. 2



Prezydent USA Eisenho- wer i sekretarz stanu Dulles we wspólnej audy- cji telewizyjnej poinformo- wali amerykańską opinię publiczną o wynikach sesji NATO.

Eisenhower wyraził za- dowolenie z przebiegu ses- ji, która „umocniła wspólną politykę zmierzającą do pokoju i bezpieczeństwa”. Sekretarz stanu USA wy- stąpił przeciwko przyjęciu propozycji radzieckiej prze- widującej specjalną rozbro- jeniową sesję ONZ

40 - lecie proklamowania Ukraińskiej Republiki Radzieckiej

W dniu 24 bm. odbyła się w stolicy Ukraińskiej Socja- listycznej Republiki Radziec- kiej, Kijowie sesja jubilej- uszowa Rady Najwyższej ZSRR, poświęconej 40-letniemu proklamowania Republiki.

Przemówienie inauguracy- jne wygłosił inżynier Rady Najwyższej Ukrainy, poeta Pawło Tyczyna. Na- stępnie przemawiał pierwszy sekretarz KC KPZR N. S. Chruszczow.

Czy pojedziemy w przyszłym roku na weekend do Wiednia?

Austriackie biuro podróży „Oesterreichisches Verkehrs- büro”, którego przedstawiciele bawili w tych dniach w Polsce zamierza zorganizo- wać weekendowe wycieczki autokarem z Wiednia do Krakowa, Częstochowy oraz 10-dniowe wycieczki po Pol- sce.

Przedstawiciele austriackie- go biura podróży zapropono- wali również „Orbis” zor- ganizowanie podobnych wy- cieczek z Polski do Austrii.

Pierwsze nagrody za osiągnięcia w wykorzystaniu energii atomowej

WARSZAWA (PAP). 23 bm. na swoim ostatnim te- gorocznym posiedzeniu Pań- stwowa Rada dla Spraw Po- kojowego Wykorzystania E- nergii Jądrowej przyznała po raz pierwszy — ustano- wione nagrody za osiągnię- cia w dziedzinie badań nau- kowych i praktycznego wy- korzystania energii jądrowej w naszym kraju.

Na wniosek specjalnie po- wołanej komisji ocen, która pracowała pod przewodni- ctwem prof. dr Leopolda In- felda, Państwowa Rada dla Spraw Pokojowego Wykorzy- stania Energii Jądrowej przy- znała nagrodę I stopnia prof. dr Marianowi Mięsiowiczowi z Krakowa.

Laureatami nagrody II stop- nia zostali: doc. dr Jerzy Gierula, doc. dr Józef Werle, doc. dr Jerzy Janik, doc. dr Włodzimierz Kołos, dr I. Campbell oraz prof. dr Da- wid Szugar.

Nagrody III stopnia otrzy- mało 11 naukowców. Nagród IV stopnia przy- znano 26, zarówno indywi- dualnych jak i zespołowych.

Proces szajki bandytów

(Inf. wł.) W sądzie Woje- wódzkim w Warszawie roz- pędził się proces 8-osobowej bandy, która urobiona w dwa ręczne karabiny maszynowe i pistolety dokonała 12 napadów na terenie woje- wództwa warszawskiego. Ar- senał broni odziedziczyli ban- dyci po skazanym na śmierć uczestniku bandy „Huzara”. Rozprawa potrwa 8 dni.

»Jantar«

W uzupełnieniu komuni- katu z dnia 24. XII. 1957 r. Komisja Gdańskiej Gry Licz- bowej „Jantar” podaje do wiadomości, że w wyżej wy- mienionym dniu odbyło się losowanie 9 premii po 5.000 zł pomiędzy wygrane z 3 trafieniami.

Premie padły na następu- jące numery: nr 184888 PO 303, nr 140415 PO 108, nr 83403 PO 117, nr 52981 PO 159, nr 79119 PO 33, nr 42431 PO 75, nr 114358 PO 125, nr 150924 PO 112, nr 38724 PO 29.

Jednocześnie Komisja Gdań- skiej Gry Liczbowej Jantar prosi o omyłkowe podane wysokości wygranych za 3 trafienia, która wynosi 1.552 zł przy 156 wygranych, a nie 1.572 — przy 154 wy- granych, jak podano w ko- munikacie z dn. 24 bm.

Redakcyjnej narady pod hasłem „Mamy tego dość” ciąg dalszy

Na piątkowej naradzie re- dakcyjnej kolejno zabral głos Prezes Sądu Wojewódz- kiego — sędzia Garwiński. Często źródło zła widzi on np. w nieumiejętności (czę- sto niemożności) wychowa- nia dziecka przez rodziców, w złym niejednokrotnie wpływie skorumpowanych dorosłych na dziecko z jed- nej strony i braku autory- tetu dorosłych u młodych — z drugiej.

„Z odbudową kraju — po- wiedział dyskutant — nie rozpoczęliśmy systematycz- nej odbudowy morale zde- prawowanego okupacją czło- wieka”. W wywodach swych na temat środków opano- wania chuligaństwa przyto- czył m. in. przykład Kato- wic, gdzie, podobnie jak u nas trwa walka z chuligań- stwem i gdzie poza walką szuka się przyczyn zła. W związku z tym ostatnio powołano tam do życia przy- wyższej Szkole Pedagogicz- nej Instytut Badania Przy- czyn Przestępczości. Prezes Garwiński proponuje zorga- nizowanie podobnego u- nas. Uznaje również za słu-

• Dalszy ciąg na str. 2

Polskie pianina płyną do Brazylii, Turcji i krajów skandynawskich

Kaliska Fabryka Fortepianów i Pianin „Calisia”, istniejąca od 1878 roku, w okresie międzywojennym znała jako „Arnold Fibiger”, po wyzwoleniu robiła najpierw meble, by następnie powrócić do swej właściwej produkcji.

Oczywiście następczo to wiele kłopotów, ale dzięki

Święta w portach

Dalszy ciąg ze str. 1

Panek, a w Gdyni Nasręć, Kuhn, Benich, Leszczyński i Gumoś, spędził część świąt przy swoich służbowych biurkach.

W porcie gdyńskim było równie „ciasno”. Stały tu statki najróżniejszych bander — Panama, CSR, USA, Włochy, Francja, Szwecja, Hiszpania, Dania, NRF — po jednym, 2 statki bandery ZSRR i 2 fińskie. Najwięcej przybyło do Gdyni, podobnie zresztą jak w Gdańsku, statki polskie — bo pięć. Statki hiszpańskie „Castillo Montiel” spędził święta na redzie portu gdyńskiego, gdyż nie chciał opłacać „postojowego”. Niezbyt fortunnie wypadły święta marynarzom ze statków „Byfjorden” bandery szwedzkiej i „Edward Rusche” bandery NRF. Przybyły one w dzień wigilii późnym wieczorem nie posiadając żadnych zapasów żywnościowych. Musieli więc zadzwonić się „chlebem i konserwami, a dopiero w drugi dzień świąt poczuli zakupy w Baltonie.

(cz)



CIEKAWSZE AUDYCJE
na fal 230 m.
W PIĄTEK 27 bm.
7.00 — DZIENNIK, 7.45 — „Gawęda dla drużynowych”, 8.00 — WIADOMOŚCI, 8.06 — Przegląd prasy, 9.00 — Aud. dla młodzieży szkolnej pt. „O Julianie Tuwimie”, 9.40 — Dla przedszkoli aud. si. muz. pt. „Zapraszamy dzieci młodzież”, 10.00 — „Gwiazdy są czarne”, 10.45 — pow. Arn. Pelicosa, 11.27 — Audycja z cyklu: „Student szkoły muzycznej przed mikrofonem” — Teresa Woroniecka — fortepian, Tadeusz Prochowski — baryton, 12.04 — WIAD. 12.11 — Koncert zyczeń, 13.10 — „Swojskie melodie”, 13.30 — Audycja dla dzieci „O Jastrzębiu, co kochał się w stawie Junackiej”, 16.00 — WIADOMOŚCI, 16.20 — Errare humanum est, 17.00 — „Uśmiech i grymas młodej muzy”, 17.25 — Melodie z operetek wiejskich, 17.40 — Aktualność Wybrzeża, 18.00 — Koncert solistów — Jerzy Szymański — bas, 18.20 — Wywiad z przewodniczącym WRN na temat pracy Rady, 18.30 — WIAD. 18.35 — Muzyka i aktualność, 19.40 — „U naszych sąsiadów”, 20.00 — DZIENNIK, 20.23 — Sport, 20.45 — Teatr Młodego Słuchacza „Legenda o miłości” wg sztuki Narima Hilmeta, 23.00 — Wiecz. audycja kameralna Brahms, III sonata d-moll, 23.23 — W rytmie tanecznym — grają ork. francuskie, 23.50 — WIADOMOŚCI.

- Tu »Dziennik Bałtycki« Dobry wieczór - Tu pogotowie Gdańsk Mówi dr Lidia Byjós Słucham

— Może Pani doktor będzie lek uprzejma i poinformuje nas o „dorobku” świątecznym” pogotowia.
— Bez sensacji. Zgłoszeń i wyjazdów moc, ale to wszystko sprawy normalne. Świąteczne: kolka wątrobową, nerkowa, nieżyty żołądka itp. — za wiele się jadało i...
Bardzo dużo mieliśmy wezwań do dzieci, do różnego rodzaju zachorowań z go-rączką. Ośrodek zdrowia nie

zależne jak też dyrekcji, zostały one przewyżczone i wyprodukowano pierwszy model pianina.

P. Marian Sierakowski — dyrektor fabryki, prowadzący ją od 1953 r., poinformował nas, że roczna produkcja wynosi obecnie ponad 1000 pianin. Poważny procent produkcji idzie na eksport. Zaspaturujemy w pianina kraje skandynawskie, dalej Brazylię, Turcję, a ostatnio i Węgry. Wiele zainteresowania polskimi pianinami okazały na tegorocznych Międzynarodowych Targach Poznańskich Niemiec, Republika Federalna i Belgia, które prawdopodobnie już w niedługim czasie zaczną nabywać nasze instrumenty.

W kaliskiej fabryce wyraża się pianina M-41 (101 cm wysokości), M-40 (107 cm wysokości), fortepiany 165 cm długości i fortepiany koncertowe 280 cm długości.
Czynione są przygotowania do przedstawienia produkcji. Zamierza się mianowicie produkować małe pianina, dostosowane do dzisiejszych wymagań, przy współudziale Dolnośląskiej Fabryki Mechanizmów Pianinowych i Instrumentów Lutniczych w Lubiniu Legnickim. Fabryka ta będzie produkować całe mechanizmy. Przewiduje się, że w pierwszej połowie 1958 roku pianina tego typu będzie się produkowało seryjnie.

W przeddzień świąt »Fryderyk Chopin« spłynął na wodę

Dokończenie ze str. 1
pana” rozprysła na kadłubie i natychmiast potem statek drgnął, a następnie powoli i majestatycznie przydźwięk hymnu narodowego, zsunął się do wody.
Teraz dopiero mogliśmy zamienić kilka słów z kierownikiem pochylony Herkiem i innymi stocznicowcami — budowniczymi „Chopina”.
Budowa kadłuba „Fryderyka Chopina” pod kierunkiem budowniczego Józefa Staruszkiewicza trwała 4,5 miesiąca. Statek ten, w odróżnieniu od jego poprzedników, otrzymał przed wodowaniem poważną część wyposażenia. Zainstalowana więc została całkowita maszynaownia (orócz maszyny „łownej”), założono wszystkie rurociągi, pomalowano statek wewnątrz itp. Z zasłużonych przy budowie tego dziesięciotysięcznika stocznicowców wymienić trzeba zespół spawalnicy mistrza Roźniaka, bryg. uszcz. Pliszczynskiego, brygadę cieśliwskiego nadmistrza Kowalewskiego, monterów — Fraszcza, Bosaka i Bardzela, spawaczy — Moryla, Kożę i

Tylko w oparciu o nauczyciela może dobrze pracować lekarz szkolny

— Kaziu, twoja koszulka już niezbyt świeża, powiedz mamusi, żeby ci jutro dała czystą — mówi nauczyciel.

W domu Kazio powtarza tę uwagę matce. A matka przy najbliższej okazji wybuchła gniewem na nauczyciela:

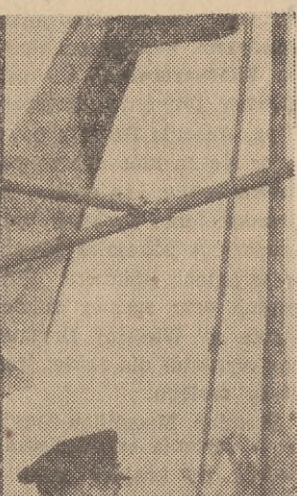
— Co mi pan będzie takierczy opowiadał? Moje dziecko jest dosyć czyste, lepiej niepotrzeba! Niech pan się nie wtrąca!

I zrezygnowany nauczyciel i kontrola lekarską, aby dać im zdrowe podstawy na przyszłość. Właśnie dlatego nowa reorganizacja Gdańska przewiduje wycofanie lekarzy i pielęgniarek ze szkół średnich i zawodowych, w których dzieci mają ukończone 14 lat i mogą już leczyć się tylko w konkretnym wypadku zachorowania, i skierowanie ich do szkół podstawowych i przedszkoli, w których dzieci młodsze wymagają czujniejszej i troskliwej opieki. Na razie obsadzono 8 rejonów (a ma ich być 12), przy czym każdy kierownik rejonu będzie zarówno opiekunką swą szkoła-bazą, jak i konsultować inne szkoły, wchodzące w zakres rejonu. Będzie to równocześnie pewnego rodzaju decentralizacja organizacyjna, gdyż każdy kierownik rejonu będzie odpowiedzialnym gospodarzem swojego terenu.

Ponieważ na każdego lekarza przypadnie obecnie mniejsza liczba dzieci, będzie im mógł poświęcić więcej uwagi i wyciągać ze swych obserwacji wnioski, które w łącznym zestawieniu umożliwią zorientowanie się w ogólnym stanie zdrowia dzieci, a tym samym pozwoli Wojewódzkiej Międzyuczelnianej Przychodni Lekarskiej do której sprawozdania będą przesyłane — dążyć w swojej pracy do poprawy stanu zdrowotnego dzieci szkolnych.

Lekarz szkolny, notując w każdej klasie swoje uwagi o stanie zdrowia dzieci, o ich wadze, wzroku, słuchu, odżywianiu czy wymowie, powinien jednak dane te przedstawiać radzie pedagogicznej, aby nauczyciele byli zorientowani, na które dzieci trzeba zwrócić specjalną uwagę. Zdarzają się wypadki, że dziecko przy badaniu wstępny ma zupełnie dobry wzrok, w dalszym ciągu uczęszczania do szkoły wzrok jego jednak pogarsza się wskutek siedzenia zbyt blisko czy zbyt daleko od tablicy. Dane lekarza szkolnego muszą więc być wskaźnikiem orientacyjnym dla nauczyciela. Dziecko otoczone właściwą troską w szkole podstawowej przejdzie do szkoły średniej czy zawodu, więc jako dziecko zdrowe, nie wymagające już tak czujnej opieki.

Oczywiście podstawą właściwej opieki musi być współpraca lekarza i nauczyciela. Na ogół jednak lekarze niechętnie podejmują się pracy w szkołach, twierdząc, że jest to praca monotonna i nie dająca im pola do twórczości naukowej, toteż znacznie liczniej garną się do klinik, gdzie mają jakoby większe możliwości wyzyska się zawodowo i naukowo. Poгляд ten nie jest ani słuszny ani nawet uzasadniony. Badanie tak wielkiej ilości dzieci i robienie obserwacji zbiorczych daje ogromne pole do inwencji i nasuwa wiele tematów do prac naukowych. W krajach znacznie bogatszych od nas, gdzie warunki szkolne są lepsze, istnieje bogata literatura naukowa o higienie szkolnej. U nas natomiast, chociaż szkoły są przeciążone, a rodzice w przeważającej części nie dostatecznie zorientowani w wymaganiach nowoczesnej higieny, nie ma nawet jakiegos czasopisma, poświęconego tym zagadnieniom. Toteż czas już chyba, aby stworzyć higienie szkolnej rangę nauki, a nauka ta stanie się dodatkową atrakcją dla lekarza szkolnego, który przy dobrej woli na pewno potrafi wykrzesić ze swojej „mon-tonnej” pracy wiele interesujących tematów. Zwiastuje, jeśli będzie



Podniesienie bandery na m-s „Florian Ceynowa”

niej piątego dziesięciotysięcznika, motorowca „Florian Ceynowa”. Uczestniczyli w niej m. in. minister żegluga i gospodarki wodnej Darski, sekretarz KW PZPR Winter i grupa działaczy kaszubskich z przewodn. Zrzeszenia Kaszubskiego Aleksandrem Arendtem na czele.
Do załogi statku i zebranych na pokładzie gości przemówił minister Darski. Następnie zaś przy dźwiękach hymnu wciągnięta została na maszt bandera. Kapitanem m-s „Florian Ceynowa” mianowany został Zbigniew Rybiański. (czes)

Przegląd prasy zagranicznej

NEW YORK TIMES poświęca ostatnio wiele miejsca tzw. „Sprawozdaniu Gaithera”, opracowanemu przez ścisłe tajny komitet rządowy” z b. przewodniczącym Fundacji Forda, Gaitherem na czele.

Jak twierdzi dziennik sprawozdanie uważa stan amerykańskich sił zbrojnych za niezadowalający, ponieważ okazało się, że Stany Zjednoczone w szeregu ważnych dziedzinach pozostają w tyle za Związkiem Radzieckim i wysuwają w związku z

tym wnioski o konieczności rozpatrzenia przez USA problemu „wojny prewencyjnej” przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

„NEW YORK HERALD TRIBUNE” wskazuje, że mimo iż sprawozdanie jest „ściśle tajne” Biały Dom potwierdził istnienie tego sprawozdania, lecz odmówił podania informacji na temat składu komisji.

„DAILY MIRROR” komentator tego dziennika Pearson, który ciężko się opinia dobrze poinformowanego dziennikarza, przedstawił w wyżej wymienionym dzienniku treść sprawozdania. Autorzy sprawozdania — pisze Pearson — domagały się czterokrotnie wyższej produkcji rakiet średniego zasięgu, dziesięciokrotnie wyższej produkcji międzykontynentalnych pocisków rakietowych. Doradza im również zwiększenie o 20 miliardów dolarów w ciągu 5 lat wydatków wojskowych.

Pearson twierdzi następnie, że autorzy sprawozdania w ostrych sformułowaniach czynią aluzję, że Stany Zjednoczone będą musiały być może, zrewidować swój punkt widzenia, że nie powinny pierwsze rozpoczynać wojny... Mówiąc szczerze — kontynuuje Pearson — jest to postulat wojny prewencyjnej.

N. S. Chruszczow: Jesteśmy optymistami

Dokończenie ze str. 1

by chętnie udział w rozmowach, mających na celu utworzenie w Europie środkowej „neutralizowanej i „zdeatomizowanej” strefy, obejmującej oba państwa niemieckie i inne kraje.

Z kolei red. Pickering przypomniał, iż N. S. Chruszczow oświadczył, że za mniej więcej 15 lat poziom życia w Związku Radzieckim zrówna się z poziomem życia w Stanach Zjednoczonych i zapytał, jak przedk ZSRR może dościsnąć Wielką Brytanię, jeśli chodzi o poziom życia ludności.

Uważamy — odpowiedział N. S. Chruszczow — że ze wszystkich krajów kapitalistycznych najwyższy poziom produkcji, zarówno jeśli chodzi o produkcję globa, jak i produkcję na głowę ludności, mają Stany Zjednoczone. Dlatego też wyznaczaliśmy sobie zadanie dościsnięcia i prześcignięcia Stanów Zjednoczonych.

W dziedzinie produkcji niektórych artykułów w przeliczeniu na głowę ludności zrównamy się z Anglią wcześniej niż ze Stanami Zjednoczonymi.
W zakończeniu red. Pickering zapytał, jakie — zdaniem N. S. Chruszczowa — są perspektywy utrzymania powszechnego pokoju obecnie, za pięć i za dziesięć lat i czy zapaturuje się on na tę sprawę optymistycznie.

Nigdy nie byłem i nie jestem pesymistą — powiedział N. S. Chruszczow.

Wszystko w związku Radzieckim, i polityka i gospodarka i kultura znajduje się w stadium rozwoju: marzenia ludzkie przekształcają się w rzeczywistość; wokół ziemi krąży radzieckie sztuczne księżycy. Czy w tych warunkach możemy być pesymistami, czy mamy do tego jakieś podstawy?
Zawsze byliśmy optymistami, a teraz z większym

jeszcze optymizmem spoglądamy w przyszłość, ponieważ wierzymy niezłomie, że rozsadek zabierze górę i że pokój będzie zapewnił, jeśli narody będą, nie szczędząc sił, walczyć o ten pokój.

W zakończeniu N. S. Chruszczow prosił red. Pickeringa o zakomunikowanie za pośrednictwem swego dziennika narodowi angielskiemu, że Związek Radziecki nie miał i nie ma agresywnych zamiarów ani w stosunku do Anglii, ani w stosunku do innych krajów, oraz podkreślił, że rząd radziecki oczekuje rewizyty premiera rządu brytyjskiego.

„Mamy tego dość”

Dokończenie ze str. 1

godzy (wychowawcy, kierownicy szkół), wyrządzają wiele szkód młodzieży; przejawia się to nierazko usuwaniem dzieci „z wyroka” ze szkół, przenoszeniem ze szkoły do szkoły. Jakże to podlega konsekwencje? Takie, że dziecko wymagające specjalnej pieczy, troskliwości wychowawczej — wyrzuca się poza nawias, wyrzuca się niemal w dosłownym tego słowa znaczeniu — na ulicę. Sprawa ta ma dwie strony medalu; wyrzucenie ze szkoły jest w niejednym wypadku nie karą, lecz „premią”; z drugiej zaś strony — oddana możliwość powrotu „na drogę poprawy”.

Dyskutant poruszył sprawę niesprecyzowanego dołytehas przez nikogo pokójka kar uczniowskich za wykroczenia nieuczniowe z dobrego imienia ucznia. „Jeżeli kara — powiedział on — ma być w niektórych wypadkach Dom Wychowawczy, to nie należy zapominać, że domy te przy nieprawdopodobnym zagęszczeniu, nie spełniają nałożonych obowiązków”. Stwierdził także, że im sztybciej młodzież objęta zostanie regulaminem uczniowskim, tym lepiej i dla młodzieży i dla dorosłego społeczeństwa. Dyskutant oświadczył, że oświata ze swej strony prowadzić będzie dokształcanie nauczycieli tzw. opiekunów. Nauczyciele ci — rozdają kuratorów — opiekować się będą uczniami, szczególnie trudnymi.

Zadaniem innej grupy nauczycielskiej będzie legitymowanie uczący się młodzieży w każdej sytuacji — na ulicy, w lokalach rozrywkowych, w środkach lokomocji itp. Legitymowanie ucznia może stać się sposobem ostrzeżenia. Będzie to niejako narzucenie młodzieży konieczności takiego zachowania się, jakiego wymagać będzie regulamin szkolny. Dalszym momentem, który bezwzględnie zadecyduje o odciągnięciu młodzieży od złych myśli, mogłaby być pasjonująca młodzież organizacja młodzieńcza np. ZHP. Nasuwa się jednak konieczność wzmocnienia kadr wychowawczych w harcerstwie.

O bardzo drastycznej sprawie mówił sędzia dla nieletnich w Gdańsku ob. Moczydłowski. W sądach zapadają wyroki na młodocianych przestępców. Wiele z nich — to wyrok skazujący na domy poprawcze, z za-wieszeniem. Niestety, nie kto inny, a właśnie peda-

Sędzia dla nieletnich w Sopocie ob. Foersterling mówił o sytuacji młodocianych, którzy odbyli karę w zakładach poprawczych. W czasie pobytu w zakładach zdobywają oni konkretne doświadczenia, co się jednak dzieje po wyjściu z zakładu, po powrocie do domu? 95 proc. byłych wychowanków „poprawczaka” nie może otrzy-mać pracy, bo... żaden zakład pracy nie może zatrudnić człowieka z „piętym przestępstwem”. Znowu jest to więc podobne zjawisko do tego, o którym mówił sędzia Moczydłowski.

Sędzia Foersterling zwrócił uwagę na zagadnienie prostytucji szerzącej się wśród dziewcząt w wieku lat 13 — 16. Sądy są tu zupełnie bezsilne. To tzw. niemoralne prowadzenie się jest z punktu widzenia prawa przestępstwem, a więc nie wolno zdeprawowanych dziewcząt umieszczać w zakładach poprawczych. A więc palący jest problem stworzenia u nas specjalnego zakładu dla dziewcząt moralnie zaniechanych. Mamy w Polsce tylko jedną taką placówkę, brak miejsca stwarza więc absurdalną sytuację: dziewczęta czekając z wyrokiem na skierowanie do wspomnianego zakładu doczekują się... pełnoletności, a więc i umorzenia sprawy przez sąd.

(Ciąg dalszy w następnym numerze).

Skład i druk: Gdańskie Zakł. Graficzne w Gdańsku Zam. 2588 — W-11

Miss Wybrzeża 1958

GŁOSUJĘ NA
numer

Staje się bardzo na czasie zademonstrowanie naszym czytelnikom reprodukcji stempla o treści krótkiej, ale bardzo wymownej: „Głosuję na numer...“

Te trzy kropeczki stanowią całość, bo to właśnie za wszystkie od: 1) gustów, 2) przekonania, 3) upodobań, 4) zgody żony, 5) zgody męża, 6) wpływu sąsiadów na imprezie i wreszcie od 7) wszelkich innych okoliczności — każdy z uczestników naszej styczniowej zabawy da wyraz swojej opinii, że właśnie TA kandydatka zasługująca na tytuł **MISS WYBRZEŻA 1958**. A ten ważny stempelek, ściślej mówiąc, jego odbicie — znajdzie na odwrocie swego biletu każdy ze szczęśliwców, którym zdobycie biletu się uda. Dlatego trzeba pamiętać, że zachowanie biletu należy do obrządku naszej styczniowej zabawy. Przypomnie także wydatki, że wolno głosować wyłącznie na jedną kandydatkę, zamieszczenie zaś kilku numerów na jednym biletie głośni tak automatycznie eliminuje. Drobna, ale istotna uwaga dotyczy cyfr „6” i „9”: dodanie tu kropeczki stwarza całkowitą jasność. Stawiać będziemy numery **DOPIERO PO DRUGIM** ukazaniu się pań na każdej imprezie i wtedy też, w przerwie koncertu, porządkowi zbioru do kilkunastu specjalnych urn biletów. A kiedy nasi czytelnicy będą nadal bawić się na imprezie — organizatorzy rozstrzygną i przeliczą wszystkie głosy. **ICH SUMA ZE WSZYSTKICH PIĘCIU SPEKTAKLI DA NAM MISS WYBRZEŻA 1958.**

I jeszcze jedno: **ZDZIAJ W PIĄTEK 27** grudnia kasy wszystkich placówek „ORBISU” w trójmieście rozpoczęły sprzedaż biletów wstępu na nasze imprezy. **KRONIKARZ**

Trzeba pamiętać, że biblioteki nie są referatem opieki społecznej

Zdawałoby się, że przekonywać kogokolwiek o roli i znaczeniu bibliotek oraz czytelnictwa dla ogólnego rozwoju człowieka — to wyzwać otwarte drzwi. A jednak zdarzają się w naszej polityce kulturalnej sytuacje, które zmuszają do przypomnienia bibliotekarzy. Często zdarza się, że do mnie naprzekania bibliotekarzy, choć instruktorów oświatowych na kompletną objawność lub zgoda lekceważenie ich odpowiedzialnej pracy przez władze powiatowe lub miejskie. Znam wypadki, gdy ołowicie miasta lub inny „czynnik” — traktując bibliotekę niczym instytucję filantropijną — starała się „upchać” tam ludzi, którzy nie do innej pracy nie nadają, lub nie posiadają odpowiednich jej kwalifikacji. — Przecież ustawiając książki każdy potrafi! — brzmia ich „uzasadnienia”.

CZŁOWIEKA, który choć trochę zna nielubianą pracę bibliotekarza z czytelnikami — takie postępowanie oburza. „W waszej wiosce musi być dobry bibliotekarz — ludzie są tu światlejsi niż gdzie indziej” — powiedział bodajże Gorki, gdy zwiadał

okolice Jasnej Polany. Co rzekłby pisarz po odwiedzeniu niektórych naszych bibliotek miejskich czy gromadzkich? Zapewne nie poohlebne. Aby nie być goło słowna, pozwolę sobie przytoczyć jeden z licznych przykładów, jak nie należy szerzyć oświaty w narodzie.

Do Miejskiej Biblioteki Publicznej w Rumli liczącej około 6 tys. tomów liczącej Rada Narodowa zaangażowała 63-letnią starszuską panią Zofię Kosiniąską. Dlaczego? Ano w rumlańskim referacie opieki społecznej zarządcy nie wspomnieli o biblioteczni. Cóż, może stała się zapomniana pokrzywa ob. K. i trzeba było tę sprawę jakoś „zalać”. „Dać na bibliotekę” — orzekli pomysłowi urzędnicy i w mig pozbyli się kłopotu.

W tym miejscu chciałabym uniknąć pewnego nieporozumienia. Jako człowiek serdecznie wspierający sympatycznej starszuszce w jej tarapałach finansowych, lecz uważam, aby staruszkę K. w ten sposób nie wyprzedzono. Nie trudno domyślić się, że podzielił wiek nowej pracownicy i brak kwalifikacji zawodowych mają swoje przykre konsekwencje w pracy. Staruszkę trudno wpłnąć się na stopnie, by osiągnąć półki z książkami, poza tym — aczkolwiek jest osobą dość ożywiłą — jej upodobania nie są najlepszym gustu (przekomam ulubionym autorom, aby staruszkę K. w ten sposób nie wyprzedzono). Sytuacja komplikuje się jeszcze bardziej z chwilą, gdy Miejska Biblioteka Publiczna otworzy kilka filii (m. in. jedną w Białej Rzeczce) w terenie. Trudno wyobrazić, aby staruszkę K. w ten sposób nie wyprzedzono. Trudno wyobrazić, aby staruszkę K. w ten sposób nie wyprzedzono. Trudno wyobrazić, aby staruszkę K. w ten sposób nie wyprzedzono.

SADZE, że wyżej wymienione argumenty wystarczą, by móc sobie szczerze powiedzieć: ob. K. blokuje etat w ważnej placówce kulturalnej. Rumia jest miastem liczącym 15 tys. stałych mieszkańców i wykazuje bardzo silne tendencje rozwojowe. Do jedynego biblioteczni, której kulturalna działalność ma promieniować na całe miasto — należy bezwzględnie zaangażować bibliotekarkę z prawdziwego zdarzenia i o pełnych kwalifikacjach. W przeciwnym wypadku czytelnictwo w Rumli będzie „leżało”. Obecna sytuacja już jest alarmująca; tzw. przepustowość wynosi w zasadzie około 60 osób dziennie, gdy np. w bibliotece szkolnej (i) w wejherowskim Liceum Ogólnokształcącym (a zatem w placówce o niewspółmiernej mniejszym zasięgu czytelników) wynosi ona 70 — 80 osób.

O konieczności zaangażowania fachowej sily do biblioteki z wielką troską mówi jej obecna kierowniczka p. Melania Blum. Ta rozsądna, młoda kobieta zdaje sobie sprawę z niedostatków swojego wydziału (7 klas) i chętnie ustąpi miejsca wysoko kwalifikowanej bibliotekarce by się doznałać pod jej kierunkiem.

Z tym większą przykrością przeglądałam pisma skierowane do przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej w Rumli, w których kierowniczka Biblioteki Powiatowej i Miejskiej Skrzypiska starała się słuszny argumentami przekonać go o tym, że osoba ob. K. nie jest najszczęśliwszą kandydatką na stanowisko bibliotekarza. W odpowiedzi otrzymała... uchwale Prezydium MRN nr 27/57, na mocy której angażujemy się ob. K. do pracy. Władze

miejskie — nieczym bezroski Dyzio — powzięły decyzję „Po nad głową” najbardziej zainteresowanej instytucji nie licząc się z jej zdaniem.

CZĘSTO lata się dziurę na małym palcu, nie widząc że pięta świeci goliżną. A chyba łatwiej „wygospodarować” skromną pensjękę dla samotnej, starszej kobiety niż ponosić koszt nieuctwa i ignoracji dla książki — koszta nieproporcjonalnie większe choć niewyomierne w złotychkach. Srodki utrzymania dla ob. K. muszą się znaleźć — ale nie robimy z biblioteki referatu opieki społecznej. Nie tedy droga — mości panowie z rumlańskiej MRN. Podalam tu tylko jeden fakt świadczący o opacznym pojmowaniu roli i zadania bibliotek w życiu społeczeństwa. Podobnie przykrych przykładów można by mnożyć.

Sprawy biblioteki i ich obszary personalne urosły już do miary problemu. Jego właściwe rozwiązanie zależy nie tylko od zasobu kwalifikowanych sił, którymi dysponował wydział kultury, ale także od skorygowania zasadniczych pojęć o posłannictwie bibliotekarza — pedagoga.

B. Osowicka

MIGAWKI Wybrzeża

W obronie Kamiennej Góry

Cieszy nas widok każdej nowej budowy, ale martwi i irytuje, gdy zwożerzy samochodów dowożących materiały budowlane, bez troski jeżdżą po chodnikach — niszcząc własność społeczną. Służąc własną oburząją się nasi czytelnicy. Jeden z nich, mieszkaniec Kamiennej Góry, oburza się na zniszczenie chodnika przy ul. Kasprowicza i stoku góry skąd

wybiera się piasek do najbliższej budowy. Wyrwa w stoku grozi runięciem rosnącej obok ściany sosny. Sprawą tą zainteresuje się niewątpliwie Zarząd Zieleni Miejskiej i Zarząd Gospodarki Komunalnej. (t)

Złoty środek

Był czas, że moja znajoma obdarzona przez naturę sporą stopą (40 nr buta) musiała chadzać bosą z trzaskaniem w obuwiu tej miary. Wtedy ja ze swą przeciętną stopą nr 36 triumfowałam. Teraz role się zmieniły — ona może nabyć buty jakie chce, ja z trudem czasem zdobywam gdzieś pantofle na swoją miarę. Gdyby tak nasz przemysł chętniej znalazł złoty środek! (t)

A ciąg dalszy

O od pewnego czasu na dworcu gdańskim urzęduje bileterka, obdarzona w jątkowo wbychowym tempem peramentem. W ostatnią sobotę na przykład krzyknęła do jakiegoś pasażera, niezbyt widocznie „szybkiego w akcji”: — Pokaż bilet! Przecież jest napisane na tablicy, co macie robić! Istotnie, na tablicy „jest napisane”. Warto by jednak od tego napisu dodać ciąg dalszy: „Grzechność obywatelska NAWET bileterów”. (t)

Nastroj miły, śmiechu krocie w kabarecie Rudym Kocie

Przyjemny i kulturalny program pt.: „My parzyliśmy, czyli prawda na pół” w wykonaniu aktorów Teatru „Wybrzeże”, oglądać i słyszeć będzie można 27 i 30 bm. o godzinie 19 oraz 31 bm. o godzinie 18. Przedsprzedaż biletów (bardzo ograniczona ilość miejsc) prowadzi „Orbis” Gdańsk i Wrzeszcz.

Śladem naszych artykułów

W dniu 14 bm. w artykule pt. „CZEMY MIESZKAĆ JAK LUDZIE?” pisałmy m. in. o ciężkich warunkach mieszkaniowych pracownika portowego z Gdyni, ob. Orlikowskiego, zam. przy ul. Czerwonych Kosynierów nr 122c.

W odpowiedzi Zarząd Portu w Gdyni informuje nas, że opisał przez nas sytuację spraw dani, uznał, że ob. Orlikowski znajduje się istotnie w ciężkich warunkach mieszkaniowych i wobec niemożności uzyskania w najbliższym czasie mieszkania z puli MRN postanowił przydzielić ob. Orlikowskiemu mieszkanie w pierwszym, wyznaczonym obecnie, bloku z budownictwa przyzakładowego. Nastąpi to na wiosnę 1958 r.

Zarządowi ZPG dziękujemy.

Przed Sylwestrem stoczniowców

Aby ułatwić nabycie kart wstępu stoczniowcom na ich sylwestrowy bal — w okresie sylwestrowym pasażerom przeprawy poświadczenia, karty rozprawdzać będzie Klub Polonia w hali Sportowej Stoczni Gdańskiej.

Natomiast współpracownicy Stoczni Gdańskiej nabywają bilety w „Orbisie” w Gdańsku.

»Nasz klient nasz pan« — to hasło, które niełatwo realizować gdańskiej DOKP

W czasie jednej z ostatnich konferencji w DOKP, ktoś złożył zaproponowanie, aby odjeżdżającym pasażerom „Przyjemny podróży”. Na twarzach przedstawicieli dyrekcji odbiło się niemałe zdziwienie. Nie pomyśleli w tej chwili o niezbyt kulturalnych włączkach słów pa dających pod ich adresem i to niekoniecznie z ust chuliganów czy kandydatów na chuliganów, bo czasem padają one właśnie z ust spokojnych obywateli, którzy po długim wycieczkaniu w kolejkach po bilety, „wbijając” się do pociągu mają przed sobą perspektywę wielogodzinnej jazdy na jednej nodze. O nie! Tak subtelnymi ludźmi nie są urzędnicy PKP. „Koszula bliższa ciastu” — myśleli o stratach ponoszonych przez PKP z winy „przyjemnych” pasażerów.

Bilans strat gdańskiej DOKP nie świadczy dobrze o korzystających z usług PKP DOKP Gdańsk w ciągu 10 mies. bieżącego roku musiało uzupełnić: 2.429 sztyb, 201 pasów okiennych, 86 fiaranki, 134 kilnowy przy oparach, 40 silniczkowych luster, 142 krany przy umywalkach, 52 popielniczki, 34 umywalki, 42 konewki do wody, 7 stołków, 7 sedesów i 9 pokręć miekkich oparć. Ogółem 3.183 wyrządzonych szkód kosztowało gdańską kolej 93.615 zł.

Jak widać pomysłowość ziódek i niszczyli nie ma granic. Kwota ta w pełni zreszta nie odzwierciedla zniszczeń, gdyż nie wymieniono w tym wykazie zabrudzonych i powypalanych miekkich siedzeń itp. „drobniejszych” uszkodzeń.

„Przyjemni” podróży mają więcej „grzeszków” na sumieniu. Np. w okresie od 1. IX do 30. XI br. za łamanie przepisów kolejowych ukarano 10.850 osób łączną kwotą 100.625 zł, za chuligaństwo i inne wykroczenia przekazano do KM MO 1378 spraw.

Pasażerów „na gapę” równie nie brak. W czasie kontroli przeprowadzonej przed kilkunastu dniami na dworcu kolejki wąskotorowej w Nowym Dworze zatrzymano 78 osób, w Kaldowie — 53.

Uwaga rodzice! Komitet Rodzicielski przy Liceum w Gdańsku (Wąly Piastowskie 5) zaprasza rodziców i sympatyków na zabawę sylwestrową. Zaproszenia do odbioru w kancelarii szkoły od dnia 27. 12. w godzinach 9-15.

Dla dzieci repatriantów

Woj. Oddział PCK w Gdańsku zorganizował ostatnio choinkę dla dzieci repatriantów. Każde dziecko, a zeszło się ich 150-cioro, otrzymało od św. Mikołaja paczkę z różnymi słodyczkami i prezentami „rzeczowymi”, w postaci ciepłych ubranek, bielizny itp. Mali goście PCK wesoło bawili się przez parę godzin przy dźwiękach orkiestry.



Fot. Nieżywiński

Co gdzie i kiedy

TEATR

GDANSK — Państw. Opera i Filh. Balt. — „Cavalleria Rusticana” (opera), „Ognisty ptak” (balet) godz. 19.

GDYNIA — Dramatyczny — niezyczny

SOPOT — Kameralny — niezyczny

Teatr Powszechny — w sali MDK we Wrzeszczu, ul. Waj deloty 13 — wystawia sztukę pt. „Mała żona” godz. 19.30. Fotoplastikon — Wrzeszcz ul. Grunwaldzka — „Miasta wto skie”

KINA

GDANSK — „Leningrad” — „Koniec nocy” od lat 18, godz. 16, 18, 20, Kameralne — „Mężny Pająk” (zest. bajek) godz. 9.30, „Koniec nocy” pol. godz. 10.30, 12.30, „Czterdziesty pierwszy” radz. od lat 16, godz. 14.30, 16.30, 18.30.

„Rudy Kot” — „Kochanek lady Chatterley” godz. 17, 19.15.

Klub PPR — „Gozdzila” jasp. od lat 14, godz. 17, 19.30.

Widokiarz — „Maclovina” mek sykanski, godz. 18.

„Zak” — „Ostatnia walka Apas” USA od lat 12, godz. 16, 18, 20.

„Wrzoś” — „człowiek w żelaznej masce” USA od lat 12, godz. 17.30, 19.30.

NOWY PORT — „I Maja” — „Zwycięzcy kobiety” franc. od lat 16, godz. 16, 18.20.

WRZESZCZ — „Bajka” — „Kapelusz p. Anatóla” polski od lat 16, godz. 9.30, 11.30, 13.30, 16, 18, 20.

Klub Muzyczny — Gdańsk ul. Heweliusza — za Dzielcem „Orbis” — „Flet zaczarowany” Mozarta (dyr. H. von Karajan) godz. 17.

GDYNIA — „Warszawa” — „Miałem śladem córki wloski” od lat 18, godz. 16, 18, 20.

„Atlantyk” — „Nieustraszeni” czeski od lat 12, godz. 16, 18, 20.

„Goplana” — „Nieszczęsna dziewczyna” franc. od lat 16, godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20.

Okr. Klub Oic. — „Wujaszek z Ameryki” NRF od lat 12, godz. 17, 19.

„Mimoza” — „Dziecko potrzebuje miłości NRF od lat 18, godz. 16.30, 19.

GRABÓWEK — „Fala” — „Syn hr. Monte Christo” USA od lat 12, godz. 16, 18, 20.

CHYLONIA — „Promień” — „Śmierć rowerzysty” hiszp. od lat 16, godz. 16, 18, 20.

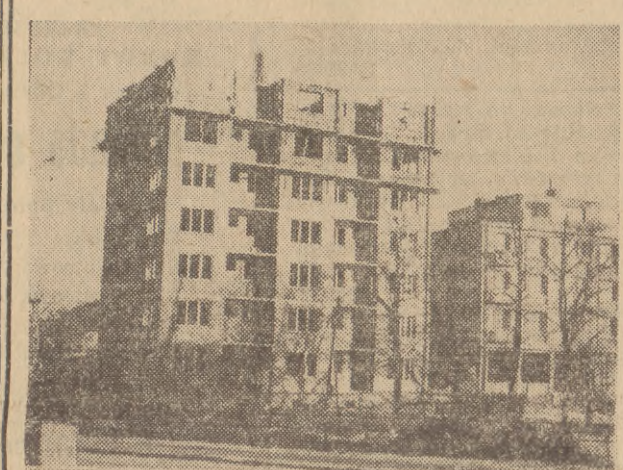
ORŁOWO — „Neptun” — „Błękitna mewa” jug. od lat 7, godz. 16, 18, 20.

RUMIA — „Aurora” — „Malżeństwo dr Danwitz” NRF od lat 16, godz. 18, 20.

SOPOT — „Baltyk” — „Noc sylwestrowa” radz. od lat 7, godz. 15.30, 17.30, 19.30.

„Polonia” — „Moja córka” radz., od lat 12, godz. 16, 18, 20.

Te domy zainteresowały inżynierów radzieckich



Pokłosie konkursu w gdańskim PDT

Ubiegła niedziela była dnem największego ruchu w gdańskim PDT. Dość powiedzieć, że dokonano zakupów na około pół miliona złotych, mimo niespodziewanej przerwy w pracy (wyłączenie światła przez elektryków). Po zakończeniu sprzedaży zakończono również konkurs trwający od 6 bm. Rozlosowano 17 nagród. Na razie zgłosił się po odbiór jedynie **STEFAN GINTROWSKI** z Mar. Woj., zdobywca pierwszej nagrody — rower. Jak się okaże rower jest damski, co wcale nie znieważa ob. Gintrowskiego, ponieważ będzie miał piękny prezent gwiazdki od swojej żony. Posiadaczka nr 333.921 możemy uciechy wiodomości, że wygrał adapter, nr 359.251 — ciężką skórzaną, 353.567 — neseser, 333.804 — komplet bielizny damskiej, 353.758 — koszulę frakową, 351.633 — torbę damską. Poza tym jest 10 nagród pocieszenia. Kto więcej brał udział w konkursie powinien zgłosić się do PDT. (t)

Święta w Izbie Wytrzeźwień

Izba Wytrzeźwień w Gdańsku miała w czasie świąt wyjątkowy spokój. W pierwszym dniu zatrzymano tylko cztery osoby.

Wczoraj poważniejszą sprawą było znalezienie przez funkcjonariuszy MO na Targu Węglowym „zalanego w pestkę” 25-letniego Zdzisława Lichtarskiego z solidnie pokaleczoną głową. Dla „pacjenta” trzeba było wezwąć karetkę pogotowia.

Do chwili zamknięcia numeru więcej wypadków w gdańskiej Izbie Wytrzeźwień nie notowano.

W ub. tygodniu bawili na Wybrzeżu dwaj inżynierowie radzieccy

Maslenikow z Leningradu i inż. Podziyło z Moskwy, którzy przybyli do Polski na zaproszenie Ministerstwa Budownictwa. Gości, jako fachowców interesowało budownictwo uprzemysłowione — szczególnie konstrukcja dachów oraz budownictwo z betonu jednofrakcyjnego. Stosowanie gruntu ceplanego w budownictwie tak ich zainteresowało, że zwrócili się do naszych inżynierów z prośbą o dokumentację.

Fot. Nieżywiński

Pokonkursowa wystawa fotograficzna

W Muzeum Pomorskim otwarto wystawę prac fotograficznych nadesłanych na konkurs pt. „Fotografujemy zabytki Pomorza Gdańskiego”, ogłoszony przez wojewódzkiego konserwatora. Muzeum Pomorskie i Okr. Komisję opieki nad Zabytkami przy PITK w Gdańsku.

Bal sylwestrowy

Rada społeczna (Dому Kultury w Gdańsku - Oruni, zaprasza obywateli radnych, członków Klubu Inteligencji oraz sympatyków Dому Kultury na **BAL SYLWESTROWY**, 31 bm. o godz. 21. Wstęp tylko za zaproszeniami, które otrzymać można w Dому Kultury (Orunia) codziennie w godz. od 16 do 20. Ilość miejsc ograniczona.



CALEJ ZAŁODZE ZJEDNOCZENIA BUDOWNICTWA MIEJSKIEGO - GDANSK

o najlepsze życzenia SWIATECZNE I NOWOROCZNE oraz podziękowanie za wykonanie i przekroczenie rocznego planu oddawania izb składa

Dyrekcja, Rada Robotnicza, POP, Rada Zakładowa i ZMS 4141-K

ZESPÓŁ ADWOKACKI NR 1 W SOPOCIE zawiadania

że nie zmienić swojej siedziby

i mieści się w SOPOCIE, ul. Świerczewskiego nr 5 - tel. 514-61

- adw. Józef Banaszkiewicz, adw. Jerzy Grabowski, adw. Władysław Ciszewski, adw. Bolesław Janiszewski...

OGŁOSZENIA DROBNE

MATRYMONIALNE, NIERUCHOMOŚCI, KAWALER technik pozna pannę od 34 do 40 lat, SAMOTNA lat 30, z wykształceniem...

SAMOCOD "Warszawa", "Pobieda", "Morskiewicz", NORKI samce standard, "Magirus" sprzedam...

KAŻDY SŁUCHA RADIA, NAJSKUTECZNIEJSZA REKLAMA, TO RADIO-REKLAMA

AKORDEON nowy 120-basowy, 12-registryowy, Lisy niebieskie 3 trio, FUTRO brązowe za 8.000...

Silniki KDM-46 (od ciągników Staliniec S-60) części do nich zwłaszcza takie jak: BLOKI, GŁOWICE ORAZ WAŁY KORBOWE DO SILNIKA ROZRUCHOWEGO...

FACHOWCY POSZUKIWANI, Słuszarza, stróża nocnego, salowych zatrudni Państwowy Szpital dla Nerwowej i Psychicznej...

Pracodawca poszukuje: Kucharzy na dzień 28, 29, 30 i 31 grudnia br. oraz kelników na bal Sylwestrowy...

PRZEDSIĘBIORSTWO MONTAŻOWE URZĄDZEŃ SPICHRZOWYCH w Poznaniu - ul. Słowackiego 13 ogłasza konkurs na stanowisko Kierownika Działu Montażu Spichrzy...

STOCZNIJA IM. KOMUNY PARYSKIEJ W GDYNI ulica Czechosłowacka Nr 3 posiada na stanie różne materiały do upłynnienia...

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT KOLEJOWYCH NR 12 Gdańsk - Oliwa - ul. Lęborska 23 posiada do sprzedaży materiały hutnicze starożyteczne...

ZAKŁADY MECHANICZNE IM. GEN. K. ŚWIERCZEWSKIEGO W ELBLĄGU ogłaszają konkurs na stanowiska: 1. Kierownika Działu Obróbki Maszynowej...

Komisja Likwidacyjna Rolniczego Zespołu Spółdzielczego "Przełom" w Kościeleczkach powiat Małbork ogłasza likwidację spółdzielni...

ostrzeżenie przed kupnem ręcznej maszyny do liczenia arytmometr marki "Triumphator" nr fabr. 215 307 CN 1 koloru szarego...

Zakupimy elektryczną maszynę do liczenia 4-działaniową wzgl. sumator. Zgłoszenia prosimy kierować do Wojewódzkiej Rzemieślniczej Spni Budowlanej w Gdańsku...

TABELA WIĘKSZYCH WYGRANYCH 20 Krajowej Loterii Pieniężnej. WYGRANA ZŁ 250.000 padła na nr 73841. WYGRANA ZŁ 75.000 padła na nr 36025. WYGRANA ZŁ 50.000 padła na nr 108097...

LOKALE, POKOJ sublokatorskiego w trójmieście poszukuje, POZNAŃ: dwa duże pokoje z kuchnią, łazienką, blisko Łazarz zamienię na podobne w trójmieście...

ZAMIENIĘ mieszkanie 3 pokojowe z kuchnią, łazienką, w Wrzeszczu na duży pokój z kuchnią, łazienką, w Gdyni. (Może być mieszkanie w blokach wojskowych)...